

Jadwiga Zimpel

Instytut Kulturoznawstwa, UAM

Uwagi na marginesach *Historii ciszy i milczenia*

Cisza jest doświadczeniem przestrzennym, którego artykulacja wymaga jakiejś formy przekładu na język. Dla Alaina Corbina szczególnie wymownymi tłumaczkami ciszy są literatura i malarstwo, zwłaszcza holenderskie, opowiadające o ciszy poprzez kadry bezruchu. Cisza nie tylko spowija, ale i mieści. Mówienie o niej potrzebuje języka geometrii. Jej gęstość i głębia są zrelatywizowane do miar odległości między rzeczami. Im są one większe tym cisza bardziej ruchliwa, szybsza, tym wyraźniej splata się z materią myśli. Teorię tej zależności Corbin odnajduje w zapisach doświadczeń pustynnych – u Chateaubrianda, Barthélemy'ego i przemierzającego Saharę Fromentina.

Z pozoru lekka, utrzymana w eseistycznym stylu, ale też kunsztownie udokumentowana książka Corbina jest nie tylko kulturową historią ciszy i milczenia, lecz także swoistą migawką z życia XX-wiecznego intelektualisty, próbą opowiedzenia o ciszy towarzyszącej czytaniu i o śladach pozostawionych na czasie biograficznym przez uobecnione w materii przedstawień doświadczenia innych ludzi.

Choć Alain Corbin szuka świadectw ciszy w wytworach różnych tradycji literackich i artystycznych, to dobiera je przede wszystkim według klucza kulturowo-przestrzennego. Nie wykraczając w zasadzie, z nielicznymi wyjątkami, poza krąg literatury europejskiej, głównie francuskojęzycznej, Corbin zdaje się, nie wprost, formułować tezę, że ulokowanie świata przedstawionego i język przekazu literackiego, są istotne dla możliwości doświadczenia ciszy w jej znakowych zapośredniczeniach. Doświadczenie ciszy charakterystyczne dla przestrzeni pustynnych i morskich manifestuje się w tekstach inaczej niż doświadczenie ciszy miejskiej nocy. Także cisza wewnątrz mieszkalnych sportretowana w powieściach Bernanosa i innych pisarzy, współtworzących przemierzany przez Corbina europejski kanon, będzie inna od literacko przetworzonych cisz amerykańskiej prowincji, na przykład tych opisanych w *Farmie* czy *Dzikich palmach* Faulknera.

Podczas gdy cisza zajmuje Corbina jako rodzaj ucieleśnionego doświadczenia przestrzennego, milczenie jest dla niego formą społecznej gry. Wprawne

posługiwanie się milczeniem stanowi równie skuteczne narzędzie konstrukcji świata społecznego, co mowa. Umiejętność milczenia dowodzi hartu woli i jest także, w niektórych spośród przywoływanych przez Corbina tradycjach myślowych, rozumiana jako cnota. Nawiązaniom do praktyk milczenia, charakterystycznych dla instytucji totalnych, towarzyszą w książce rozważania nad jego codziennym wymiarem. Po to by rozmowa mogła przekształcić się w dialog, zauważy francuski historyk, trzeba ją sobie wyobrazić jako udramatyzowaną sekwencję przeplatających się ze sobą fraz mowy i milczenia. Spotkanie interlokutorów nie jest wyłącznie sytuacją umożliwiającą ekspozycję indywidualnych punktów widzenia. Rozmowa przypomina raczej improwizowany utwór muzyczny. Corbin próbuje przekonać czytelnika, że pauzy odgrywają tu rolę równie istotną, co linia melodyczna.